

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.  
w Lesznie — Telefon nr 61

OJCZYŃNE BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)  
ul. Wolności nr 2!

Nr. 5

Leszno, piątek, dnia 6-go stycznia 1939 r.

Rok XX.

## Roman Dmowski

Zgon Wielkiego Polaka, zatargał sumieniami milionów. W całej Polsce śmierć Romana Dmowskiego, nieugiętego bojownika o wolność i zjednoczenie Polski, wywołała żałobne echa. — Prasa wszystkich odcieni politycznych, składa hołd Jego wiekopomnym zasługom, oceniając potężną indywidualność Zmarłego, miarą dziejową i czyniąc chlubne porównania z historycznymi postaciami naszej przeszłości.

Ale bo też Roman Dmowski, to jeden z wielkich symbolów polskiego życia narodowego — to jeden z tych duchów, których moc podnosi i wywyższa naród, wiedzie go na świetlane szlaki jego przeznaczenia i toruje poprzez dzunglę przeciwieństw i przeszkód drogę jego wielkości.

Dzisiaj, kiedy Wielki duchowy badowniczy Polski spoczął w trumnie, łatwiejsze jest, niż za Jego życia uświadomienie sobie, dzieła przezeń dokonane — mniej trudu wymaga jasna, uczciwa i rzetelna ocena tego, co w ciągu swego długiego życia — dla Polski i jej przyszłości dokonał. Nawet przeciwnicy Jego — uchylić muszą czoła przed ogromem i ciężarem spełnionych przez niego zadań — przed błogosławionym pionem tej orki, od której ręce Mu nieraz mdlały, serce rozeprzeć chciało może pierś — a umysł płonął, jak ogień.

Kiedy Roman Dmowski, stanął poraz pierwszy na ubitym gruncie rzeczywistości, aby zmierzyć swoje siły z potęgą zaborców, — musiał być człowiekiem wielkiej wiary... w siebie.

Horacy mówi:

„Maj sprawiedliwy — przekonaniem tegi nie da się złamać zachciankom zbrodniczymi wściekłego gminu — ni wobec potęgi groźnej tyranii nie ustąpi w niczym.”

Dmowski — był i jest tym „mężem sprawiedliwym, przekonaniem tegim”. Nigdy nie zszedł z drogi, którą obrał, a którą uważał za słuszną. Jego koncepcje polityczne, którym dał wyraz w licznych swych arcydziełach polskiej myśli politycznej — każde zdanie, każdy wniosek są tak silnej konstrukcji, takiej logiki, że trudno interpretować myśli Jego inaczej, niż są wyrażone. — Dmowski — jako pisarz polityczny nie ma sobie równego. Jako dyplomata bodaj czy będzie miał następcę.

Kiedy uniwersytet Poznański obdarzył Go najwyższym odznaczeniem, jakim wszechcnota rozporządza — dyplomą doktora honorowego filozofii — słowa w nim zawarte: „Lumen Poloniae Clarissimum (Najjaśniejsze światło Polaki)” świetnie określiły wielkość Dmowskiego. Może lepiej, niż tomy, szczegółowo omawiające jego indywidualność.

Dmowski to nie tylko pisarz polityczny i mąż stanu — Dmowski to

## Daladier wzbudza szacunek

### Co pisze prasa niemiecka z okazji podróży premiera francuskiego?

Berlin. 4. 1. Dzienniki niemieckie szczegółowo omawiają podróż Daladiera.

„Koelnische Zeitung” podkreśla strategiczną rolę Korsyki. „General Anzeiger” zaznacza, iż „dwa dzielne narody znajdują napewno sposób wyjścia z obecnej sytuacji”. W słowach tych czuć wyraźnie uznanie dla zdecydowania rządu francuskiego.

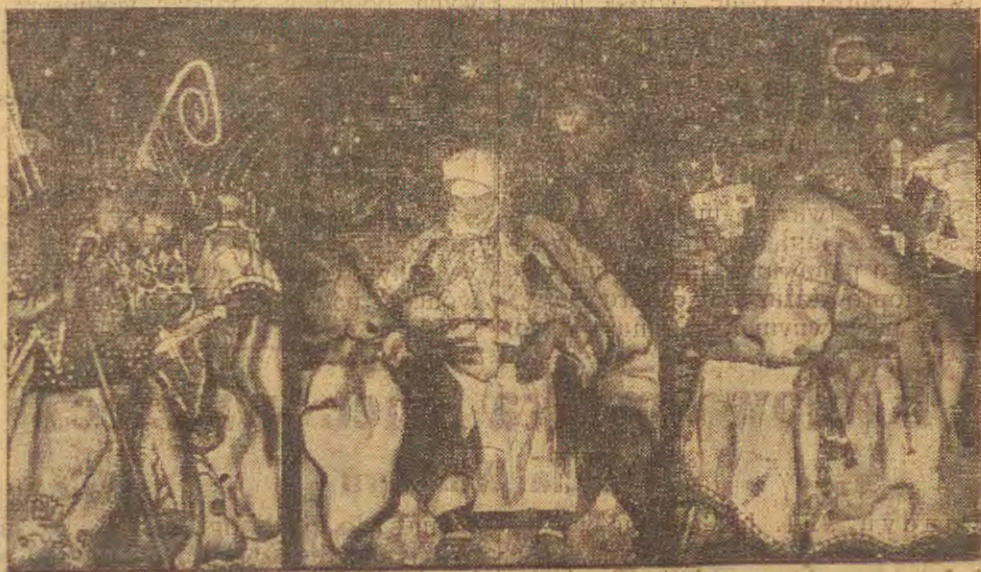
„Ostdeutsche Morgenpost” pisze, iż sprawa stosunków włosko-francuskich żywo obchodzi Niemcy, które są naturalnie wierne Italii, ale jednocześnie czują się związane z Francją, niedawna wspólną deklaracją pokojową.

### Defilada na pustyni

Paryż. 4. 1. Z okazji wizyty premiera Daladiera w Tunisie, odbyła się wielka parada wojskowa, w której uczestniczyło 25 tysięcy żołnierzy różnych gatunków broni.

Defilada wojsk odbyła się na odludnym posterunku francuskim Aintouinne, położonym na pustyńnej równinie u stóp gór Matafata, gdzie ludność tubylcza mieszka w grotach skalnych.

Defilada na pustyni, na której od trzech lat nie spadła ani kropla deszczu, miała wygląd niezwykle malowniczy. Przez cztery godziny defilowały przed premierem i jego otoczeniem malownicze oddziały tubylczych jeźdźców na wielbłądach. Spasili na autach pancernych i czołgach oraz strzelcy w barwnych strojach wojsk afrykańskich.



Kazimierz Sichulski — TRYPIYK „HOŁD TRZECI KRÓL” (z wystawy w Zachęcie).

## Ostatnia droga R. Dmowskiego

### Delegacje Stronnictw wezmą udział w pogrzebie

Łomża. We wtorek o godz. 10.30 ks. prał. Krysiak odprawił przy zwłokach w salonie drozdowskim, przerebionym na kaplicę, cichą mszę św., po czym od ołtarza wygłosił krótkie przemówienie.

Następnie wyruszył kondukt pogrzebowy prowadzony przez ks. prał. Krysiaka. W Łomży całe duchowieństwo wyszło na spotkanie konduktu.

Warszawa. Nabożeństwo żałobne

o sobotę, w katedrze odprawi J. E. ks. arcybiskup Gał w otoczeniu duchowieństwa, a kazanie wygłosi ks. prof. Marceł Nowakowski.

W pogrzebie poza władzami Stronnictwa Narodowego i delegatami wezmą udział również delegacje stronnictw politycznych. Dotychczas zgłosiły swój udział delegacje wszystkich stronnictw politycznych, oprócz O. Z. N. i PPS.

### Wolno wywieszać sztandary o barwach narodowych?

„Kurier Poznański” donosi:

Warszawa. — Poruszona przez „Kurier Poznański” i inne pisma sprawa utrudnień czynionych przez policję w dekorowaniu domów flagami o barwach narodowych (biało - czerwonych) znalazła silny oddźwięk w prasie warszawskiej i wileńskiej. Poruszył

ją także „Warszawski Dziennik Narodowy” i „Goniec Warszawski”.

W sprawie tej nastąpiła interwencja u ministra spraw wewnętrznych. Otrzymano zapewnienie, że wypadki usuwania sztandarów o barwach narodowych już się nie powtórzą.

## Zwłoki śp. kard. Kakowskiego

### spoczęły tymczasowo w podziemiach Katedry

Warszawa. 4. 1. Od godz. 7-mej rano w Katedrze św. Jana odprawiane

były nabożeństwa żałobne za duszę śp. Kardynała Kakowskiego. Prastara świa

również wódz duchowy narodu, nie tylko przywódca obozu narodowego. Polityczna myśl Dmowskiego — zapładniała i zapładniać będzie ciągle umysły polityków chcących służyć narodowi i państwu, nie sobie, klacie — lub systemowi.

Jest On jednym z tych nielicznych

sioł narodu, którzy wznoszą się ponad przyziemność zabiegów o swoje interesy lub nawet o swoje dobro.

Poświęcił się cały dla Wielkiej Sprawy, której całe życie służył

Naród wystawi Mu za to w swym sercu pomnik trwalszy od spiżu. M. U.

tylnia warszawska przybrana jest kłosem i zieloną. Na środku głównej nawy stoi czarny i prosty katafalk z trumną, jak odbyte symbol prostoty i skromności Metropolity Warszawskiego.

Przed godz. 10-tą zajęli miejsca w stalach przybyli dygnitarze kościelni. Przybyło około 40 przedstawicieli dyplomacji członkowie rządu, przedstawiciele Sejmu i Senatu.

Na kilka minut przed godz. 10-tą rozległo się echo hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę batalionu honorowego. Przed katedrą nadjechał marsz. Smigły-Rydz, który na nabożeństwie reprezentował Pana Prezydenta R. P.

O godz. 10-tej rozpoczęła się uroczysta msza św., którą celebrował Prymas Polski Ks. Kardynał Hlond.

Z kolei przy trumnie odbyło się castum doloris, odprawione przez celebianta J. E. ks. kardynała Hlonda, oraz arcybiskupów Sanie i Jajbrzykowskiego i biskupów Fulmana i Przeździeckiego, po czym w uroczystej procesji przeniesiono trumnę śp. arcybiskupa Kakowskiego do prezbiterium a następnie do podziemi katedralnych, gdzie złożono je tymczasowo aż do pochowania ich zgodnie z wolą Zmarłego na cmentarzu Bródnowskim.

### Czy dojdzie do spotkania Beck-Litwinow

Londyn, 3. 1. „Daily Telegraph” donosi, że minister spraw zagranicznych Beck w drodze powrotnej z Riwier francuskiej ma wstąpić do Paryża i Berlina. W Paryżu ma dość do spotkania między min. Beckiem i Litwinowem. Podobno tematem ich rozmów będzie dalsze zbliżenie polsko-rosyjskie. W Berlinie min. Beck spotka się z wyższymi politycznymi osobistościami Rzeszy, z którymi przeprowadzi rozmowy na ogólne tematy sytuacji politycznej.

# Aresztowanie wicekonsula i jego żony

## pod zarzutem pomagania w przewozie nielegalnej korespondencji

Burgos. Z San Sebastian donoszą, o aresztowaniu przez władze gen. Franco wicekonsula brytyjskiego i jego żony.

London. Aresztowany brytyjski wicekonsul honorowy w San Sebastian Ernest Golding jest mieszkańcem San Sebastian. Nie należał on do etatowej służby konsularnej. Przed dwoma laty w związku z wojną domową w Hiszpanii, rząd brytyjski mianował do San Sebastian etatowego konsula brytyjskie-

go, przy którym Golding w dalszym ciągu pozostawał jako wicekonsul honorowy.

Aresztowanie Goldinga i jego małżonki pozostaje w związku ze znanym incydentem granicznym, w czasie którego poczta konsularna przewożona przez etatowego wicekonsula brytyjskiego do ambasady brytyjskiej w St. Jean de Luz, została na granicy przez policję hiszpańską otwarta i inkryminowany list z niej wyjęty.

Władze nacjonalistyczne przejęły niedawno list wysłany przez znanego działacza baskijskiego Bengoietchea, który jako uchodźca przebywa w St. Jean de Luz z ramienia rządu barcelońskie-

go do jego żony, zamieszkałej w San Sebastian. W liście tym działacz baskijski zaleca żonie, by skomunikowała się z nim przez pocztę konsularną konsulatu brytyjskiego, a bowiem wszystkie inne środki komunikacyjne są niepewne.

Bengoietchea polecił swej żonie, aby napisała nie budzący podejrzeń list, ale uzupełniła go niewidzialnym atramentem i poprosiła Goldinga z którego żona pani Bengoietchea była zaprzyjaźniona, o przesłanie listu do St. Jean de Luz. List ten, który został przyłapany, spowodował aresztowanie pani Bengoietchea i zatrzymanie brytyjskiej poczty konsularnej na granicy.

### Zakupujemy!

po cenach rynkowych  
słomę lnianą włóknistą,  
slemię lniane i rzepak.

### Sprzedajemy!

po cenach przystępnych  
z własnej olejarni  
czyste makuchy lniane i rzepakowe w taflach i mielone.

Polecamy: Olej lniany i rzepakowy  
Śrutujemy wszelkie kuchy!

„LEN“

Zakłady Przeróbki Słomy  
Lnianej i Olejarnia.

Spółdzielnia Rolnicza z odp. udz. w  
Lesznie ul. M. Piłsudskiego 10. Tel. 196

## Syria nie chce opieki francuskiej

### Znamienny manifest przewodn. syryjskiego Stronnictwa Wolności

Stambuł, 3. 1. Jak donoszą z Beyrutu, przewodniczący syryjskiego stronnictwa wolności, Azme, ogłosił manifest pod adresem Francji, w którym oświadcza, że dotychczasowa polityka Francji w stosunku do Syrii musi być zmieniona tak samo, jak Syria widzi się zmuszoną zmienić swą politykę wobec Francji.

„Syria — twierdzi manifest — nie zniesie dłużej ani intryg politycznych, ani obcego panowania. Francja nie powinna doprowadzić Syrii do rozpacz, gdyż w przeciwnym razie zmusi ją do

przymierza z wrogami Francji. Syria posiada tysiące młodych ludzi, gotowych podnieść sztandar wolności“.

„Radzimy podrzeć traktat, nim my go sami podrzemy“.

Manifest kończy się żądaniem natychmiastowego udzielenia Syrii niepodległości bez żadnych zastrzeżeń.

Stambuł, 3. 1. Prasa syryjska podaje, że syryjskie władze francuskie zabroniły powrotu do Syrii i Libanu wysłanym ostatnio z tych krajów przywódcom nacjonalistów arabskich.

## Królowa-matka chce widzieć

### księcia Windsoru

London, 3. 1. Jak słyhać w kołach dobrze poinformowanych, ks. Windsora oczekiwany jest 13 stycznia w Sanbringham, gdzie obecnie przebywa rodzina królewska. Odwiedziny nastąpią przede wszystkim na życzenie królowej Marii, której dolegliwości sercowe są powodem poważnych obaw. Poza tym wizyta jest skutkiem obietnicy udzielonej przez ks. Windsoru księciu Gloucester w czasie jego pobytu w Paryżu. Ks. Edward obiecał przybyć dla odwiedzenia matki bez żony. Jak słyhać, istnieje projekt przewiezienia księcia pociągiem prywatnym z

Cannes do Sanbringham, tak by nie było potrzeby zatrzymywania się w Londynie. Księżna Windsoru podobno niezwykle energicznie protestowała przeciwko projektowi tych odwiedzin, mimo to książę zdecydował się na nie.

## Znowu żyd --- szmuglerem walut

Zbąszyń. Ostatnio funkcjonariusze ochrony skarbowej w Zbąszyniu uniemożliwili 46-letniemu Żydowi Bernardowi Rawskiemu, kupcowi, obywatelowi francuskiemu, zamieszkałemu w Paryżu, pomyślny na wielką skalę prze-

## Wybory do rad miejskich w dalszych miastach Wielkopolski

Poznań. 22 stycznia br. odbędzie się wybory do rad miejskich w 32 miastach Wielkopolski.

Urząd wojewódzki w Poznaniu przygotowuje już listę dalszych 38 miast, w których również odbyć się mają wybory. Miasta te wybiorą swoje rady miejskie 26 lutego br.

## Fatalny opatrunek po krwawej bójkę

Konin. W Ciświcy Starej, gminy Grodziec, wynikła bójkę pomiędzy mieszkańcami tejże wsi, Leonem Grygłem i Michałem Antczakiem.

„Osobnicy ci podpili sobie „uczciwie“ a później wszczęli między sobą awanturę, w trakcie której Antczak uderzył kilkakrotnie Grygła łaską po głowie tak silnie, że Grygłowi pękła czaszka w okolicy ucha.

Aby zatamować krew, Grygiel nałożył sobie opatrunek z pajęczyny i ciasta na ranę. Brudna pajęczyna z ciastem wywołała zakażenie krwi, które spowodowało śmierć.

Antczaka aresztowano i osadzono w więzieniu w Koninie.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 4. stycznia 1939 r.

| Waluty:                  | sprzed. | kup.   |
|--------------------------|---------|--------|
| Belgi belgijskie         | 89.32   | 88.85  |
| Dolary amerykańskie      | 5.27½   | 5.25   |
| Floreny holenderskie     | 287.94  | 286.20 |
| Franki francuskie        | 13.91   | 13.81  |
| Franki szwajcarskie      | 119.45  | 118.65 |
| Funty angielskie         | 24.50   | 24.34  |
| Guldony gdańskie         | 100.25  | 99.75  |
| Korony czeskie           | 10.75   | 10.40  |
| Liry włoskie             | 16.50   | 16.00  |
| Marki niemieckie srebrne | 87.00   | 84.00  |

### Obbligacje i papiery wartościowe:

|   |
|---|
| 4½% wewnątrz 65.00 w setkach 66.00      |
| 30% inwestycyj. I em. 85.00 serie 84.75 |
| 30% inwestycyjna II em. — serie 85.50   |
| 15% konwercyjna 69.00                   |
| 4% premijowa dolarowa 42.00             |
| 5% konsolid. 66.50 w setkach 66.00      |
| 4½% Ziem. seria piąta 63.50 64.00       |

AKCJE

Bank Polski

139.00

myt walut zagranicznych.

Rawski przebywa w więzieniu, a dochodzenia w tej sprawie prowadzi Prokuratura Sądu Okręgowego w Poznaniu.

## Odzyskane dziecko

Powieść na tle ży ciał szlachty

20)

(Ciąg dalszy)

Dzień pierwszy błakałem się po lesie, ale ani nie widzieć, ani nie znaleźć nie mogłem. Wszelkie dopytywania były nadaremne, pojazd przepadł bez śladu.

Dopiero drugiego dnia znalazłem z pomocą kilku wieśniaków kolosę, ale próżną. Było to w jakiejś dolinie wśród mocnej gęstwiny. Konia, ani osób nie było; kolosa obdarła ze wszelkich ozdób, była połamana, a na koźle i w środku znajdowało się wiele już zaschłej krwi.

Struchlałem na ten widok...

Rozbiegliśmy się, aby trupy lub szczątki jakieś wynaleźć, ale oprócz krwi tu i owdzie rozlanej, nic więcej znaleźć nie było można. Na widok krwi, może samego dziecięcia i moja krew kipiała... ale to nie zmieniło w niczym mego położenia.

Zrozpaczony stałem obok kolasy, jako nad grobem mego dziecka, a poświęciwszy mu kilka łez, postanowiłem wrócić do domu, aby żonę uspokoić.

Jasnym było, że zabójcy czatowali

na nas, gdyż może się dowiedzieli, że znaczne pieniądze wiozłem ze sobą, sprzedawszy wtenczas dobra nabyte przez posag żony; w tym też tylko celu odbyłem podróż tak daleką. Owóż owi lotry zapewne sądzili, że tylko jeden pojazd do mnie należy, a napadłszy go, uprowadzili w gęstwiny, a potem dziecko i cały fraucymer składający się z trzech panien, z zemsty wymordowali.

Tak więc pozbyłem ukochane dziecko w sposób straszny i okrutny.

Naznaczyłem później znaczną sumę na wykrycie zbrodniarzy, ale dotychczas nikt się po nią nie zgłosił.

Wystawić sobie proszę płacz i rozpacz mojej żony.

Nieboraczka ciężko zachorowała; leżąc w kilka miesięcy, mogła powstać z łoża podobna do trupa, do szkieletu.

To było pierwsze widzenie strasznej larwy, po którym nastąpiła straszniejsza jeszcze katastrofa. Żeby ona stała w związku z jakim morderstwem nie sądziłem, i nie sądzę, ukazanie się jej jednak było o tyle wpływającym, że pojazd nas wyprzedził, a przez to swą zgubę znalazł.

Tu Miecznik przez chwilę odpoczął, jakby przypominając sobie wrażenia, jakiego w owym pamiętnym dniu doznał. Szatując uczucia jego nikt nie śmiał się odezwać, aż sam Miecznik po kilku westchnieniach zaczął mówić dalej:

—Wszystkie boleści przemijają z czasem; człowiek oswoi się ze wszystkim. Ciągła radość sprowadza przeżyty, a ustawiczna boleść wprawia w odrętwienie.

Przeboleliśmy już tyle! Zdawało się, że po Sejmie Grodzieńskim poszalejemy, zabijemy się, lub zakopamy się w ziemię; a cóż? przeboleliśmy i dzisiaj, chociaż rana w sercu naszym pali nas ogniem, jednak nie jest śmiertelną już dla naszego ciała.

Owóż przeminęła owa rozpaczliwa boleść po stracie naszego dziecięcia srodcie zamordowanego, zostało się tylko jeszcze rzewne smutne wspomnienie...

Miałem jeszcze jednego, najstarszego syna, Michała, i córeczkę Annę. — Pan Bóg w nagrodę za stracone dziecko, błogosławił mi w żyjących. Michał wyrósł na tegiego, dorodnego chłopca, a Anna poszła za mąż.

Jeszcze nie minął rok po weselu, a już trąbka wojenna odezwała się w Polsce. Co tylko czuło krew polską w żyłach a miłość ojczyzny w sercu, biegło naprzeciw hordzie moskiewskiej, którą aczkolwiek w dobrych zamiarach, jednak bezmyślnie i głupio sprowadzono dawniej do kraju. Siadam i ja na konia, aby i szablę moją poświęcić ojczyźnie — Michał beczy... chce jechać ze mną. Uściskałem go z radością, ale wzięść nie chciałem. Odjechałem z małym poczem do

oboju pana Pułaskiego. Ze obóz był niedaleko, wnet też się do niego dostałem, coby tak łatwo nie było poszło, gdyby obóz był dalej rozbity. Moskwy kręciło się co niemiara, trzebaba się było przyznać przez zastępy całe, a tu moja mała garstka była za szczupłą, aby się chociaż pół sotni oprzeć.

Pan Pułaski przyjął mnie z nieudaną radością, zwłaszcza — jak mówił — że będzie miał mnie poniekąd doświadczonego do rady. Dał mi natychmiast komendę nad rajtary obozową.

Moskwa stała niedaleko i sposobila się do ataku. Wiedział o tym i pan Puławski, dlatego byliśmy wszyscy na każdą chwilę przygotowani. Zapał był niesłychany; każdy gorąco tylko tego pragnął, aby miecz we krwi nieprzyjaciela jak najprędzej ubroczyć. Według wszelkiego prawdopodobieństwa powinno było nazajutrz, albo co najpóźniej drugiego dnia, przyjść do starcia.

Już było późno w noc, kiedy usnąłem. Marzyłem o tym i owym, aż się przebudzam i słyszę tuż około mnie jakieś szepty, jakieś znajome głosy. Pytam: kto to? ale zamiast odpowiedzi, ścisają mnie cztery ręce. Serce mi zabiło — zrywam się — tak — nie omyliło mnie przeczcucie... to Michał, mój syn i mój zięć, mąż Anny.

Ciąg dalszy nast.)

**piątek**  
**6**  
**STYCZNIA**

Telesfora P. M., Szym.  
Wschód słońca g. 7,44  
Zachód słońca g. 15,38  
Wschód księż. g. 16,05  
Zachód księż. g. 7,12

Czwartek, dnia 5 1 godz. 7 rano: Temperatura powietrza minus 4,3, wiatr płd. wsch., pochm., szron. Ciśnienie atmosferyczne 746,8, wilgotność 86 proc. W ub. dobie temperatura najwyższa minus 1,7, najniższa minus 5,0. Opadu 0 mm. Warstwa śniegu 5 cm.

## LESZNO

### Wiadomości kościelne

na Niedzielę Świętej Rodziny.

1. Hasło tygodniowe: „Niech lud twój obowiązkowi swe pozna i mężnie a wytrwale je wykonywa.“ (Kol.)

2. Msza św. za parafian, za ofiarodawców na nowy kościół o godz. 9,30.

3. Po niesporach zebranie żywego różańca panien.

4. Co niedzielę o godz. 12 w sali ratuszowej zebranie Konferencji Panów Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

5. W niedzielę od godz. 15 wieczór rozrywkowy w Sokolni. Czysty zysk przeznaczony na fundusz budowlany, dlatego prosimy gorąco o liczny udział w imprezie.

6. Z okazji święta św. Rodziny uroczysta suma z pocztami sztandarowymi katolickich bractw i stowarzyszeń o godz. 10,30.

7. Kolenda odprawi się w następującym porządku:

w wtorek, 10 1 39 Ks. Proboszcz: Zamczek, ks. Jankowski ul. Berwińskiego i Bukowa, ks. Gólniewicz ul. Wilkońskiego i Zacisze, ks. Turkowski ul. Raczynskiego, Karasia i Paderewskiego

w środę, 11 1 39: Ks. Proboszcz Zamczek, ks. Jankowski ul. Wschowska, ks. Gólniewicz ul. Małejki i Tama Kolejowa, ks. Turkowski ul. Poniatowskiego.

w czwartek, 12 1 39: Ks. Proboszcz Zamczek, ks. Jankowski i ks. Gólniewicz ul. Świętokrzyska, ks. Turkowski ul. Karola Marcinkowskiego.

w piątek, 13 1 39: Ks. Proboszcz Walowa, ks. Jankowski i ks. Gólniewicz ul. Łazieba, ks. Turkowski ul. Grodzka.

1) III Zakon św. O. Franciszka. W święto Trzech Króli absolucja generalna po pierwszej mszy św. Zarząd.

1) Na znak żałoby. Zarząd Powiatowy Stronnictwa Narodowego zwraca się do Szan. Obywatelstwa miasta Leszna z prośbą o wstrzymanie się od udziału w zabawach tanecznych, by w ten sposób oddać hołd prochom Romana Dmowskiego.

1) Komunikat Str. Narodowego w sprawie udziału w pogrzebie śp. Rom. na Dmowskiego. Odjazd z Leszna do Poznania 6 bm. o godz. 17,26 (50 proc. zniżka); wyjazd z Poznania do Warszawy o godz. 22,10. Cena biletu 9,80 zł. Z powrotem wyjazd z Warszawy sobota 7 bm. g. 23,54. Bilety popularne oraz dojazdowe 50 proc. zniżki do nabycia przy kasie biletowej na dworcu.

1) Komunikat Rodziny Wojskowej. Rodzina Wojskowa zwraca się z gorącym apelem do członków, by składali książki dla w wieku szkolnym i młodzieży na Zaołziu. Książki uprasza się składać na ręce przewodniczącej Kola p. Wiczyńskiej.

1) Znalaziono rower męski portmonetkę, rękawiczki, różaniec i wieczne pióro. Przybłąkała się czarna doga. Zgłoszenia w Ratuszu, pokój 1.

1) „Popularny“ nie pojedzie. „Orbis“ komunikuje, że wobec małej liczby wykupionych biletów na pociąg popularny do Poznania w dniu 6 stycznia — pociąg został wycofany.

1) W administracji naszej złożył p. Teofil Zgajński 5,— zł na biednych Słow. Pań św. Wincentego a Paulo zamiast wieńca na trumnę śp. Feliksa Pietrzaka

1) Konferencja Panów św. Wincentego a Paulo w Lesznie. Zebranie tygod. w niedzielę, 8 bm. o godz. 12 w ratuszu.

1) Kat. Stow. Kobiet im. św. Anny. W święto Trzech Króli po niesporach odbędzie się uroczystość gwiazdkowa.

1) Sekcja Pań przy Rodzinie Kolejowej. W czwartek, 5 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się zebranie połączone z kawką i wykładem w świetlicy K. P. W.

1) Filateliści! Towarzyska pogadanka oraz wymiana znaczków pocztowych w czwartek, 5 bm. o godz. 20 w Strzelnicy.

1) „Opłatek“. Kat. Stow. Młodzieży Męskiej w Lesznie urządza w niedzielę, 8 bm. o godz. 16 tradycyjny „Opłatek“ w Domu Katolickim.

1) Plenarne zebranie Tow. Przem. Rzemieślniczego, połączone z opłatkiem odbędzie się w święto Trzech Króli o godz. 4-tej po poł. w Hotelu Polskim.

### „Opłatek u Sokola“

1) W święto Trzech Króli urządza Tow. Gimn. „Sokol“ gniazda męskie i żeńskie tradycyjny opłatek. Wszystkie Druhny i Druhów jak i Sympatyków zaprasza się uprzejmie na godz. 20 do sali w Sokolai. Po południu o godz. 15 początek uroczystości dla młodzieży sokolej. Zarządy gniazd męskiego i żeńskiego.

### KALENDARZYK ZEBRAŃ

k) Zw. Emerytów Państw, Wdów i Sierót. Zebranie zarządu 5 bm. g. 19,30 w

k) Zw. Emerytów Państw, Wdów i Sierót. Zebranie plenarne 8 bm. g. 15,30 w Hotelu Polskim.

k) Zw. Zaw. Zwrotn. Kolej. Koło Leszno Nadzwyczajne zebranie 5 bm. g. 18,30 w lokalu p. Kubiaka. Przybędzie członek Zarządu okręgowego z Poznania.

k) „Demiński“. Dziś lekcja śpiewu o godz. 20 w Hotelu Dworcowym. — Jutro zbiórka amatorów o godz. 19 w Strzelnicy.

k) Zw. Rezerwistów Koło Leszno. Zebranie plenarne 5 bm. g. 20 w świetlicy P. W. ul. Zwirki i Wigury. Ważne sprawy.

k) „Chopin“ w czwartek lekcja śpiewu w szkole przy pl. Dr. Metziga.

k) Stow. Weter. b. Armii Polskiej we Francji. Plenarne zebranie 8 bm. g. 10 w lokalu p. Kacyńskiego. Ważne sprawy m. i. sprawozdanie delegatów ze zjazdu w Warszawie.

k) Zebranie Kregu Starszych Harcerzy im. K. Pułaskiego 5 bm. g. 20 w „Ośrodku Harcerstwa“ ul. Zwirki i Wigury 21.

1) Koło Starszego Harcerstwa im. K. Pułaskiego urządza dnia 6 bm. w lokalach „Ośrodka Harcerstwa“ ul. Zwirki i Wigury 21 „herbalnkę z tańcami“. Początek o godz. 17-tej. Na powyższą imprezę zaprasza Zarząd Koła wszystkie starsze harcerki i starszych harcerzy oraz sympatyków Harcerstwa.

k) Baczność Sokolice! W czwartek ćwiczenia o g. 8-mej w Sokolai. Naceln.

### WALNE ZEBRANIA

1) Zw. Podoficerów Rez. Koło Leszno. Przypomina się o walnym zebraniu Kola w dniu 6 stycznia br. o godz. 15 w Hozw) Legia Inwalidów W. P. 8 bm. g. 14 walne zebranie w lokalu p. Łagody, ul. G. Narutowicza 3. Uprasza się o przedłożenie legi. żużek kolejowych do prolongaty na rok 1939.

wz) Tow. b. żołnierzy 1 p. Sierżelców Wilk. Walne zebranie 8 bm. g. 14 w świetlicy 1b aonu w koszarach Kościuszki. Na wypadek stawienia się za małej ilości członków zebranie odbędzie się o godz. 14,30, którego uchwały staną się prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

wz) Walne zebranie Zw. Niższ. Prac. Pocz. i Telef. Koło Leszno 8 bm. g. 15 w lokalu p. Klemczaka, ul. Szkolna 4. W razie braku quorum zebranie odbędzie się o godz. 15,30 bez względu na ilość członków. O liczne przybycie prosi Zarząd.

\*) KSMM. 6 bm. (święto 3 Króli) g. 16 roczne walne zebranie w salce Domu Kat. ZABOROWO

\*) Stow. Ochotn. Straży Pożarnej. Zebranie mies. odbędzie się dziś, w czwartek, 5 bm. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu dh. Sędłaka. Uprasza się o przybycie Zarząd.

### OSIEC/NA

Kółko Rolnicze Osieczna. W niedzielę, dnia 8 I. br. o godz. 11,30 w lokalu p. Pieczyńskiego odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego. O liczny udział prosi Zarząd.

### Uwaga, właściciele

#### książeczek oszczędnościowych

P. K. O. wpisuje odsetki do książeczek oszczędnościowych:

od nr. 1-C do nr. 500.00-C w czasie od 1 do 15 lutego 1939;

od nr. 500.000-C wzwyż oraz do książ. serii H od 16 do 28 lutego 1939;

od nr. 1-D do nr. 400.000-D oraz do książ. serii J od 1 do 15 marca 1939;

od nr. 400.000-D wzwyż oraz do książ. serii K od 16 do 31 marca 1939;

do książeczek serii L od 1 do 15 kwietnia 1939;

do książ. serii F, N i S od 16 do 30 kwietnia 1939.

Książeczki nie złożone w powyższych terminach, można składać dopiero poczynając od 1 maja 1939 r.

Książeczki przyjmują za pokwitowaniem: Oddziały P. K. O. oraz wszystkie Urzędy Pocztowe. Zwrot książeczek następuje w miejscu złożenia najpóźniej w ciągu 7 dni.

Odsetki dopisuje się do kapitału na rachunkach oszczędnościowych z dniem 31 grudnia i oprocentowuje łącznie z kapita-

łem od dnia 1 stycznia następnego roku, niezależnie od terminu wpisania ich do książeczki oszczędnościowej.

### „Demiński“ powtarza „Rozkoszną Madelon“

Zarząd Koła, chcąc ułatwić zobaczenie Złej udalnej sztuki wszystkim obywatelom którzy nie mogli jej zobaczyć, postanowił powtórzyć przedstawienie w święto Trzech Króli w sali Strzelnicy o godz. 20,15.

A z tym wszyscy na przemian operetkę „Rozkoszna Madelon“ wystawiana przez miejscowych aktorów.

— O —  
„Prof. Wilezur.“  
Kino „Palace“.

Kino „Palace“ wyświetla obecnie głośny polski film pt. „Profesor Wilezur“. Można od razu stwierdzić, że obraz ten zastępuje na miano obrazu o poziomie europejskim. Doskonała gra artystów — kapitalna fabuła i świetnie zmontowana akcja — dają widzowi głęboką satysfakcję. Słowem jest to film, którego nie potrzebujemy się wstydzić. Tragiczne dzieje wielkiego lekarza — wstrząsają do głębi.

Film ten powinien zobaczyć każdy.

Związek Zawodowy „Praca Polska“, w Lesznie  
Donosi swym członkiem iż zmarł członek nasz śp.  
**Musielak Marcin**  
z Zaborowa pogrzeb odbędzie się dnia 6 stycznia br. o godz. 4-tej z kaplicy w Zaborowie. O liczny udział członków w pogrzebie prosi Zarząd.

**Poszukuję**  
1 pokoju, względnie 1 pokoju z kuchnią, najchętniej na parterze.  
Zgłoszenie kierować do Eksp. Głosu, pod lit. L. H.

**KAŻDA PANI KORZYSTA Z USŁUG**  
**Chrześcijańskiej Wytwórni Gorsetów**  
PASÓW LECZNICZYCH DAMSKICH I MĘSKICH  
**„F-y GORSET“**  
wł. ST. JANOWICZ  
Leszno, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 31. — I piętro.  
HURT. FIRMA RDZENIE POLSKA. DETAL.

**Kino Apollo**  
LESZNO — ULICA LESZCZYŃSKICH.  
Od dziś czwartku do niedzieli włącznie -  
**Najwspanialsze polskie arcydzieła filmowe**  
**„HALKA“**  
w-g nieśmiertelnej opery Moniuszki  
Po cenach znacznie zniżonych od 25 gr.  
Początek o godz. 8,15 wieczorem  
w święto i niedzielę o godz. 2 4 6 8 15

**Skórki futerkowe**  
WIELKI WYBÓR PO CENACH NAJNIŻSZYCH -  
Lisy - Karakulny - Barantki - Zamsze  
**Leszczyńska Garbarnia Białoskórnicza**  
A. HERRMANN i SYN  
Leszno, Święciechowska 2

**Kurs Kierowców Samochodowych**  
amatorski i zawodowy dla Pań i Panów rozpoczyna się w wtorek dnia 10 stycznia br. (egzamin w Lesznie)  
**Informacji udziela K Marcinkowski**  
Leszno, ul. G. Narutowicza 64 tel. 1241.

**Posługaczka**  
na kilka godzin dziennie może się zaraz zgłosić. Leszno, św. Mikołaja 1. mies. 4.

**Przyjmę Mieszkanie**  
w naukę gotowania kilka dziewcząt. Zgł. Kasino Oficerskie pułku ułanów Królowej Jadwigi 23.  
**2 pokoje**  
z kuchnią przedpokój od 15. I. 1939 oraz pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz. Leszno Leszczyńskich 22 miesz. 4  
**2 pokoje**  
z kuchnią od 15. I. wzgl. od 1. 2. do wynajęcia. Piśm. zgłoszenia do Eksp. „Głosu“ w Lesznie pod list. „R. H.“.

**Dzierżawa**  
Wydzierżawie 40 morg. gospodarstwo zabudowane, bez żywego inwestora. Zgłoszenia Święciechowa ul. Wschowska 12

**Złóż ofiarę**  
na budowę nowego kościoła w Lesznie.



Dnia 5 stycznia 1939 r. o g. 530 zasnęła w Bogu, po krótk. lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja dobra, droga żona, najukochańsza, troskliwa mamusia, nasza ukochana córka, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia śp.

**z Biegańskich  
Joanna Szymczakowa**

przeżywszy lat 33.

O czym donosi wszystkim krewnym i znajomym w nieutulonym żalu pogrążony

**mąż z córeczką i rodziną**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 8 bm. o g. 14 z domu żałoby w Lesznie przy ul. Leszczyńskich 7.

Leszno, Ostrów, Poznań, Jaskółka, Belesk, Chorzów Krotoszyn, Łabiszyn, Gdynia.

W sobotę, dnia 7 bm. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci śp.

**z Góreckich  
Apolonii Rybaczkiej**

zostanie odprawiona msza święta z wigiliami za spokój Jej duszy w kościele parafialnym o godzinie 8-mej rano, o czym zawiadamia życzliwych pamięci Zmarłej

**Mąż z córką i synem**

**Zakupujemy! po cenach rynkowych  
słomę lnianą włóknistą - siemię lniane i rzepak**

**Sprzedajemy! po cenach przystępnych  
z własnej olejarni  
czyste makuchy lniane i rzepak. w taflach i mielone**

polecamy:

**Olej lniany i rzepakowy.**

Srutujemy wszelkie  
**kuchy!**

**„LEN”**

Srutujemy wszelkie  
**kuchy!**

**Zakłady Przeróbki Słomy Lnianej i Olejarnia**

Spółdzielnia Rolnicza z odp. udz. w Lesznie

Tel. 196.

ul. M. Piłsudskiego 10.

Tel. 196.

**Kino - Teatr Hotel Polski**

LESZNO

W święto (Trzech Króli) o godzinie 18 i 20,15

**PREMIERA**

Porywający film o miłości zbrodni i karze

Historia  
jednej nocy



W roli głównej  
Charles Boyer

Jean Arthur

UWAGA: o g. 14 i 16 dla wszystk. poraz ostatn.

**„Marco Polo”**

Ceny od 25 groszy.

**Księgi handlowe**

Artykuły karnawałowe

Najtaniej poleca

**Leon Sibilski - Leszno**

ul. Leszczyńskich 13

Skład papieru - galant. i zabawek

Uwaga!

Uwaga!

**SALON FRYZJERSKI**

DLA PAŃ i PANÓW trwała ondulacja grube loki, roczna gwarancja. Dla Panów najlepsza obsługa fachowa.

**St. Makowiak, Leszno,**

ul. Leszczyńskich 13, wejście z ul. Szkolnej.

**Wróciłam**

**J. Małyszczkówna**

lekarz - dentysta

Leszno, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 6.

**Dom ze składem**

ze składem przy bardzo ożywionej ulicy blisko rynku w Kościanie do sprzedania. Do objęcia potrzeba ca 15000 złotych. Pisemne zgłoszenia do „Głosu” Leszczyńskiego pod nr. 2785.

**Dziewczyna**

ucywiwa, porządna, pozamiejscowa z gotowaniem i do wszelkich prac domowych potrzebna od 15. 1. 1939. Adres wskaże eksp. „Głosu” w Lesznie

**W. Ptasik**

mistrz krawiecki

Leszno, Rynek 13

wejście z ul. Narutowicza

polecam się łask.

Klienteli

Zakład krawiecki.

Skład Sukna.

**Potrzebna**

służąca do wszelkich prac Dopieralska, Osieczna ul. Leszczyńska 90.

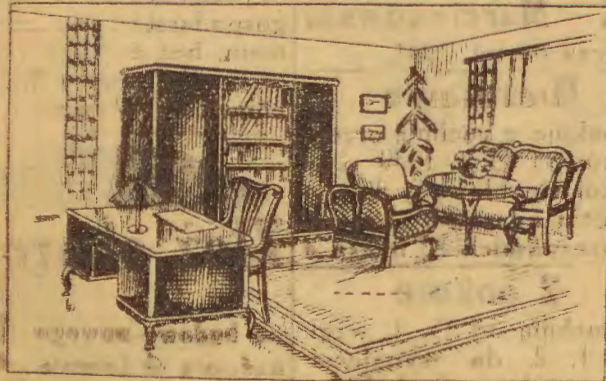
**Panienska**

z znajomością zasad księzkowości i biegle pisząca na maszynie może się zgłosić do Zarządu Maj. Gołaszyn pod Bojanowem pow. Rawicz.

**Bufetowa-kelnerka**

znająca Espresso poszukuje posady w kawiarni - restauracji od 15. 1. 39 r. Zgłoszenia do eksp. „Głosu” w Lesznie pod „Bufetowa”

**Ogłaszaj w Głosie**



**Meble stylowe**

NOWOCZESNE: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie, urządzenia składowe, szkolne oraz prace budowlane

w najlepszym wykonaniu i po cenach konkurencyjnych

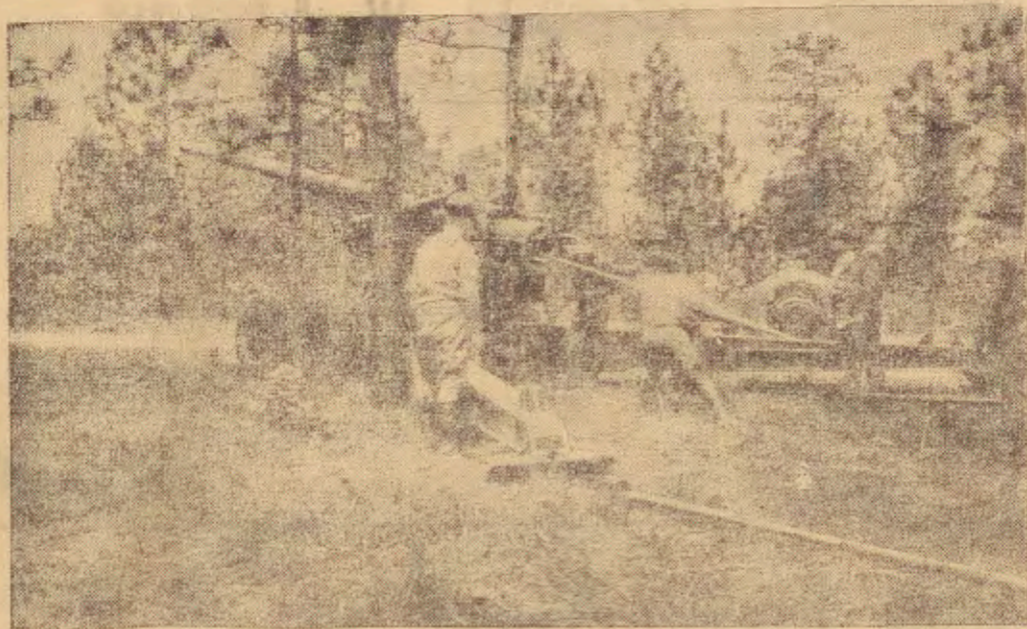
poleca

**Fa Bracia Piotrowscy - Leszno**

ul. Łaziebną 2.

Redaktor: Mieczysław Urbanowicz





Amerykańska obrona przeciwlotnicza. — Ćwiczenia amerykańskiej artylerii przeciw lotniczej.



Po wieloletniej służbie na wielkich transoceanicznych szlakach pasażerskich został wycofany z trasy palestyńskiej polski statek „Polsonia”, który będzie sprzedany na złom w Londynie

## Jeszcze głosy prasy o Romanie Dmowskim

„Goniec Warszawski” pisze o Romanie Dmowskim jako o postaci dziejowej m. i.:

„Z Romanem Dmowskim schodzi do grobu postać dziejowa.

„Opatrzność w swojej łaskawości zesłała Polsce w dobie przełomu szeregi wybitnych jednostek, które wystrzelały ponad przeciętność, aby naród wywiodły z domu niewoli i wprowadziły go na nowy szlak dziejowy. Spośród nich dwie: Roman Dmowski i Józef Piłsudski były postaciami na miarę dziejów.

„Najświetniejszy pisarz polityczny i statysta był twórcą ruchu narodowego i jego organizatorem. Wysilek swój włożył w odbudowanie państwa i odzyskanie niepodległości duchowej i politycznej...”

Zydowski „Nowy Dziennik” poświęcił Romanowi Dmowskiemu wspomnienie, w którym pisze m. inn.:

„Począwszy od roku 1905, kiedy to

### SYLWESTER PO AMERYKAŃSKU

Nowy Jork. Sylwester w Nowym Jorku był obchodzony jak zwykle bardzo hucznie. Noc sylwestrowa obfitowała w liczne wypadki. 12 osób utraciło życie a 42 odniosło rany. 142 osoby przewieziono do szpitala z powodu zatrucia alkoholem. Stan 43 spośród nich jest bardzo ciężki.

## Wielki odpust

w Górcie Duchownej  
od 3 do 12 września 1938 r.

Ciąg dalszy

Jeszcze przed południem opuszczają cudowne miejsce pątnicy z Gostynia, by do domów swoich odświeżonego wnieść ducha katolickiego. Po sumie diakon Pawełczak pożegnał Krzywiń, zaś diakon Hądziłk pielgrzymkę z Wilkowa Polskiego. Nieszpory porządkiem dni poprzednich miały miejsce o godz. 16.30. Odśpiewał je ks. prob. Łukowski w asyście diakona Pawełczaka i kleryka Dalca. Kazanie wygłosił ks. prob. Dadaczyński; biorąc za motto pieśń Witaj Królowo rozważał w piomnennych słowach inwokacje tej pieśni: witaj Królowo, Matko Litości nasza Nadziejo. Po odśpiewaniu w kościele pieśni Salve Regina odbyła się procesja Eucharystyczna zakończona błogosławieństwem i repozycją Najświętszego Sakramentu.

Po nieszporach diakon Hądziłk odprowadził do figury Matki Boskiej pielgrzymkę rakoniewicką i tam ją pożegnał wezwaniem do dziękczynienia Matce Najświętszej za łaski przez modlitwy

z wielką intensywnością zwalczał ruch socjalistyczny, a skończywszy na zasadniczej koncepcji polityki zagranicznej, nie pozwolił sobie przez całe życie dosłownie na żadne odchylenie.

We wszystkich pracach swych zarówno książkowych jak i dziennikarskich zwalczał ruch socjalistyczny, wypowiedział nieubłaganą walkę Żydom w Polsce i na całym świecie...”

## Co drugi Berlińczyk pracuje zawodowo

Berlin. Statystyka urzędu pośrednictwa pracy w Berlinie rzuca ciekawe światło na życie Trzeciej Rzeszy.

Z przeszło 4 milionów mieszkańców, ponad 2 miliony posiada t. zw. „książki pracy”, a więc osoby te mają zajęcie; podlegające rejestracji w niemieckim Froncie Pracy, z czego wynika, że co drugi Berlińczyk, bez różnicy płci, pracuje zawodowo.

Ruch na rynku pracy jest tak żywy, że w ciągu 1938 r. 1.200.000 osób zmieniło w Berlinie miejsce zatrudnienia, przy czym w 830.000 wypadków zmiana ta dokonała się przy pomocy urzędu pośrednictwa pracy. Z 2800 zakładów pracy w Berlinie wybrano 45 kandydatów na roboty ziemne przy fortyfikacjach zachodnich, z nich zaś 24.000 najlepszych wysłano na linię Zygryda.

W r. 1938 wzmożł się szczególnie brak służących, pokojówek itp. w Berlinie. W tym stanie rzeczy tłumaczy

się m. in. zarządzenie władz niemieckich, wzywające wszystkie zatrudnione zagranicą w gospodarstwie domowym kobiety do powrotu do Rzeszy.

## Hitlerowcy organizują w Wiedniu tegoroczny karnawał!

Wydział wywczasów partii narodowo-socjalistycznej w Wiedniu opracował szczegółowy plan tegorocznego karnawału, który w myśl założeń naczelnego kierownictwa wypaść ma w tym roku szczególnie okazałe w Wiedniu.

Opracowany przy udziale wiceburmistrza wiedeńskiego, program uroczy-



Zapisujcie się na członków Tow. Przeciwgruźliczego!

SKŁADAJCIE NA BEZROBOTNYCH!  
MIASTA LESZNA

i dobre życie oraz życzeniem, by Ona ich strzegła na każdym kroku od złego.

Różaniec z litaniami i modlitwy wieczorne zakończone pieśnią „wszystkie nasze dzienne sprawy” odmówił z wiernymi minorzysta Dalc.

O godz. 20 pątnicy z Mosiny zgromadzili się przed Cudownym Obrazem, by przez zaśpiewanie „Pod Twoją obronę” polecić się Matce Boskiej i pożegnać ją. Wy tłumaczeniem słów pieśni „Nie opuszczaj nas” pożegnał pielgrzymów diakon Michalski, zwracając się z apelem do młodzieży, by wiernie trwała w służbie Maryi i zaniósł pokój maryjny do miasta swego; do domów i stowarzyszeń swoich. Z życzeniem szczęśliwej drogi i czulej opieki Maryi wśród kolorowych świateł lampionów ruszyli z pieśnią na ustach pielgrzymi ku stacji kolejowej.

Sroda, dnia 7 września.

Nastał nowy odpustowy dzień. — Dzień pochmurny i dżdżysty. Lecz mimo to pielgrzymi i parafianie licznie zgromadzili się na poranne modlitwy i Jutrznie. Nie bali się też deszczu pielgrzymi z Rawicza i Sarnowy, ale zwyczajem poprzednich lat przybyli z ks. ks. Wąsowiczem i Rygusem, subdiakonem Marciniakiem i p. Kuncewiczową na czele. O godz. 8 diakon Michalski słowami powitania przyjął piel-

grzymki z Czempinia, która pod przewodnictwem ks. Szymczaka przybyła w liczbie 1000 osób i Wyskoci, licząca 200 osób z ks. Jurgą na czele.

Msze św. w tym dniu odprawili: Ks. Radca o g. 7 msze św. śpiewaną, po której o godz. 8 wygłosił kazanie katechizmowe; o g. 8 ks. prob. Łukowski; 8.30 ks. Majchrzycki, 9 ks. Wąsowicz, 10 O. Leander Kubik, o godz. 10.30 ks. Szymczak, o g. 11 ks. Jurga. Poza tym ks. prob. Kasior odprawił o godz. 7 msze św. przy ołtarzu św. Anny; a ks. prob. Rauer o godz. 10 przy ołtarzu N. Serca P. J. Sumę poprzedzoną procesją odprawił ks. prob. Łukowski w asyście diakona Michalskiego i subdiakona Marciniaka. Kazanie podczas sumy wygłosił ks. Jaskólski z Gryzyny.

W czasie ok. godz. 12.30 subdiakon Marciniak w płomiennych słowach wita pątników z Łak Wielkich, którzy pod kierownictwem ks. prob. Piotrowskiego przybyli z holdem do Najśw. Panienci Góreckiej. Diakoni jeszcze dłużej go po sumie rozdzielali Komunię św. pielgrzymom, którzy jak w inne dni, mimo zmiennej pogody spowiadali się licznie na dworze i po kaplicach. Nieszpory odprawił w asyście diak. Hądziłka i subdiak. Marciniaka, ks. prob. Piotrowski Podczas nieszporów kaza-

nie na cmentarzu wygłosił ks. Tomaszewski z Łodzi. Wobec licznie zgromadzonych matek mówił w słowach dobitnych i przekonujących o wielkości macierzyństwa i obowiązkach wynikających z niego. Nawoływał do opieki i dobrego przykładu, którym rodzice winni dzieciom przyświecać. Po odśpiewaniu „Salve Regina”, wyruszyła procesja Eucharystyczna dookoła Kościoła, zakończona błogosławieństwem i repozycją. Po nieszporach o godz. 18 przyszła pielgrzymka z Opalenicy w liczbie 60 osób z p. Zbożeńskim na czele. Prawie równocześnie odchodzi Czempin i Wyskoc, zegnane przez diakona Michalskiego.

O godz. 19 ks. Diakon odmawia razem z pielgrzymami różaniec z litaniami i modlitwy wieczorne; zaś o g. 20.05 zęga diakon Hądziłk Rawicz i Sarnowę, zachęcając pątników, by z miejsca cudownego wynieśli na pamiątkę zbożną praktykę częstego odmawiania różańca św.

Podczas ubiegłego dnia, tak jak we wszystkie dni odpustu pielgrzymi mieli okazję przystępowania do Szkaplerza i Bractwa Paskowego i mogli dawać do poświęcenia pamiątki odpustowe.

Ciąg dalszy nast.)

# Komitet Budowy Kościoła świętego Szczepana w Lesznie.

urządza na sali SOKOLNI w niedzielę, dnia 8-go stycznia 1939 r.

## „Wieczór rozrywkowy z Tańcami“

Obfitość urozmaiceń — Sala dobrze ogrzana i obszerna — Szlachetny cel — Występy artystyczne — Bufet we własnym zarządzie

Miłe towarzystwo — Orkiestra Pułku Piechoty — Wesoly nastrój.

Wstęp dla dorosłych 50 groszy, — dla młodzieży 20 gr. •

Za tańce dodatkowa opłata 1 zł.

Początek o godzinie 3-ciej popołudniu. — — — Koniec o godzinie 1-szej w nocy.

## Wiadomości z Wielkopolski i z całego Kraju

### Uroczysta instalacja ks. infułata Prądyńskiego

Poznań. — W katedrze poznańskiej odbyła się we wtorek, 3 bm. rano uroczysta instalacja ks. infułata Prądyńskiego na prałata kustosa kapituły metropolitańskiej.

W kaplicy Najśw. Serca Jezusowego zebrali się członkowie kapituły z J. E. ks. biskupem Dymkiem i ks. biskupem O. Ruhrke. Po odczytaniu dokumentu instalacyjnego ks. infułata Prądyńskiego zaprowadzono procesjonalnie w otoczeniu księży kanoników Jedwabskiego i Steuera przed główny ołtarz, gdzie złożył ślubowanie. Następnie odprawiona została uroczysta Msza św., celebrowana przez J. E. ks. biskupa Dymka.

### W przyszłym tygodniu 1-sze posiedzenie nowej R.M.

Poznań. — Jak się dowiadujemy, — prawdopodobnie w przyszłym tygodniu odbędzie się pierwsze posiedzenie nowowybranej rady miejskiej m. Poznania. Ogłoszenia terminu zwołania rady spodziewać się należy w najbliższych dniach.

### Skradł 15 samochodów

Poznań. — W końcu grudnia skradziono w Gnieźnie na szkodę Marcina Krawkowskiego samochód osobowy marki Chevrolet.

Po kilkudniowych dochodzeniach policja ustaliła sprawcę kradzieży, którym jest szofer Marian Piechowiak, zamieszkały w Poznaniu. Piechowiak obecnie poszukiwany przez władze, ma na sumieniu kradzieży samochodów i motocykli i innych przedmiotów w 15 wypadkach.

### Tragiczna śmierć handlarza pod samochodem

Gniezno. — Tragicznemu wypadkowi uległ handlarz Stanisław Narożniak, mieszkaniec Kwieciszewa. Na wóz, którym handlarz wracał do domu, najechał niezany samochód. Na skutek uderzenia z przodu Narożniak wypadł z wozu na samochód i zmarł na miejscu.

Kierowca samochodu po wypadku — zbiegł, pozostawiając zwłoki handlarza na zniszczonej drodze. Znalazł je dopiero jadący rowerem niej. Walczak. Tragicznie zmarły pozostawił żonę i dziesięcioro dzieci.

Zaraz po wypadku nie zdołano ustalić nazwiska kierowcy ani też właściciela samochodu.

Obecnie policja ustaliła, iż śmierć handlarza spowodował samochód właściciela majętności Popowo Podleśne w powiecie gnieźnieńskim, którym kierował właściciel Tadeusz Kijewski.

### Ukaranie nożownika

Ostrów. — Przed kilku dniami zdarzył się na stacji kolejowej Skalmierzyce wypadek, który niemal pociągnął za sobą życie strażnika kolejowego. Rozwydrzona młodzież tej miejscowości obrała sobie za teren swych harców dworzec kolejowy. Tragicznego dnia, gdy portier kolejowy zawezwał hałasujących młodźków do opuszczenia poczekalni, a wezwaniu to nie odniosło żadnego skutku, przybył portierowi na pomoc strażnik kolejowy Ur-

baniak. W trakcie usuwania młodźków niej. Wolender dobył noża sprężynowego i zadał nim Urbaniakowi cios w okolicę serca. Złany krwią runął Urbaniak na ziemię i walczył potem długie tygodnie ze śmiercią. Obecnie stanął niebezpieczny nożownik przed sądem okręgowym w Ostrowie, który 19-letniego Stanisława Wolendra skazał na 9 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

### Czuwając nad śpiącymi dziećmi, zaczęła się

Wieluń. — We wsi Urbanice koło Wielunia miał miejsce tragiczny wypadek zaczadzeniu, któremu uległo dwoje dzieci rolnika Farysia i ich kilkunastoletnia opiekunka. Farysiowie, pozostawili dzieci pod opieką krewnej 15-letniej Heleny Karczewskiej, udali się w odwiedzinę poświęconej do krewnych i znajomych. Karczewska ułożywszy pod wieczór dzieci do snu napaliła węglem w piecyku żelaznym. — Chcąc widocznie, aby piecyk dłużej grzał, zasunęła przed całkowitym wypaleniem się węgla t. zw. „sziber“. Po tej ostatniej już

w swym życiu czynności — dziewczyna usiadła na krześle, aby czuwać nad śpiącymi dziećmi — i tak ją zastał martwą Farysiowie po powrocie do domu. Z dwójga dzieci, dwu i sześciolatniej dziewczynki zdołano z pomocą lekarską przywrócić do życia starszą Janinkę. Młodsza Helenka już się nie obudziła. Rozpacz rodziców nie ma granic.

Wypadek powyższy wywołał wśród tamtejszej ludności przynębiające wrażenie. Stan Janinki Farys jest nadal poważny.

### Włoszakowice

Z życia Tow. Gimn. „Sokół“. W drugie święto Bożego Narodzenia odegrało ruchliwe na tuł. terenie Tow. Gimn. „Sokół“ baśń ludową p. t. „Palka Madeja“. Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie. Na wyróżnienie zasługują kupiec Ziobulubski Madej w głównej roli oraz diabeł Demoniusz. Miejscowe Obywatelstwo poparło imprezę dość licznie.

Skazanie akuszerki. W dniu 17 grudnia ub. r. odbyły się w Włoszakowicach rok sądowe, gdzie między in. skazana została z art. 250 k. k. akuszerka Michalina Jankowiakowa z Włoszakowic na dwa tygodnie aresztu z warunkowym zawieszeniem na dwa lata.

Pasterka wiejska po wielkonocejsku. W wigilię Bożego Narodzenia o godz. 24-tej odbyła się w tuł. kościele parafialnym pasterka, którą odprawił miejscowy ks. prob. Górny. Chór Kościelny wykonał piękne koledy przy akompaniamencie organowym oraz zespołu smyczkowego pod kierownictwem pp. dyr. L. Matysiaka. Wykonano polskie koledy wspólnie z muzyką smyczkową. Zauważyć należy, że miejscowy Chór Kościelny uchodzi za jeden z najlepszych w tuł. okolicy i mógłby stanąć na równi z niektórymi chórmi miejskimi.

Z tego miejsca należy się szczerze uznanie dla niezmordowanego dyrygenta p. Matysiaka, który zdołał zaskarbić sobie wśród tuł. społeczeństwa duże uznanie. Chór będzie występował 6 stycznia br.

podczas akademii z okazji uroczystości 20-tej rocznicy odzyskania niepodległości.

### Radioprogram

Piątek, 6. lutego

#### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

7,15 Kolęda. 7,20 Muzyka poranna. 8,00 Dziennik poranny. 8,20 Orkiestra. 9,00 „Słowiańska kantyczka“ — audycja muzyczno-słowna. 9,30 Gloria in excelsis Deo... (płyty) 10,00 Transmisja nabożeństwa z Katedry Ormiańskiej we Lwowie. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Poranek symfoniczny. 13,00 „Powieść romantyczna“ — szkic literacki. 13,15 Muzyka obiadowa. 14,35 „W Trzechkrólowie święto“ — wesola audycja dla dzieci. 15,00 Audycja dla wsi. 16,00 Komedia Al. Fredry: „Cudzoziemszczyzna“. 17,00 Recital skrzypcowy. 17,30 Gejsza — operetka w 3-ach aktach. 19,30 Koncert rozrywkowy. 20,30 Audycje informacyjne. 21,00 „Cyklon“ — powieść mówiona. 21,15 Piękne głosy. 22,00 „Jak się bawić, to się bawić“ — wesola audycja. 22,30 Muzyka taneczna. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

#### LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

9,30 Koncert poranny. 15,00 Orkiestry i Imperio Argentina. 21,15 Kolędy w wykonaniu chóru męsk. „Arion“. 21,35 Z twórczości Moniuszki i Karłowicza.

#### WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

14,30 Praga. „Czart i Kasia“ — opera. 15,00 Florencja. „Tosca“ — opera. 20,00 Sztokholm. „Giuditta“ — operetka. 20,15

Sztuttgart. „Flet czarodziejski“ — opera. — 21,00 Bruksela franc. „Werther“ — opera. 21,30 Strasburg. „Wolny strzelec“ — opera.

Sobota, 7. stycznia.

#### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6,35 Gimnastyka. 6,55 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 12,03 Audycja popołudniowa. 15,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. „Wielki Małec i mały Małec“ — słuchowisko. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika literacka. 16,35 L. Beethovna: Oktet op. 103 na 2 oboje, 2 klarnety, 2 waltornie i 2 fagoty. 17,05 „Gdy ziemię naszą opuszczą lody“ — pogadanka. 17,20 Koncert solistów. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla Polaków zagranicą. 19,15 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 „Przy sobocie — po robocie“ — wielki koncert rozrywkowy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 24,00 Muzyka taneczna.

#### LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

8,05 Nasz koncert poranny. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 14,00 Przegląd giełdowy. 14,10 Muzyka rozrywkowa. 14,45 Skrzyżka ogólna. 14,55 Wiadomości bieżące. 18,00 Orkiestra Boerschela i ksylofon. 18,25 Wiadomości sportowe lokalne. 22,55 Dwa marsze. 23,00 Zakończenie programu.

#### WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20,00 Florencja. „Linoskoczki“ — operetka. 21,00 Mediolan. Występ gitarzysty Segovii. 21,00 Rzym. „Tristan i Izolda“ — opera 22,15 Luksemburg. Koncert symf.

#### URZĘDOWA CEDULA

#### GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

POZNAŃ, 4 I. 1939

Cena orientacyjna

|  |               |
|--|---------------|
| Węgiel zdatny do przem. 185                | 19 70         |
| Z... 14 50                                 | 14 75         |
| Jęczmień 673-678 g-l . . . . .             | 15 75-16 25   |
| Młk. zdatna g. 0,95 % . . . . .            | 38 25-38 25   |
| Młk. posenna gat. 1-60 g . . . . .         | 33 50-36 00   |
| Młk. posenna g. 1A6, 65% . . . . .         | 30 75-33 5    |
| Młk. posenna g. 1180-85% . . . . .         | 26 50-29 00   |
| Młk. żytnia                                |               |
| żytnia I g. 0,50% . . . . .                | 26 00-26 75   |
| żytnia g. I 0,55% . . . . .                | 24 25-25 00   |
| Młk. ziemniacza superior wł. w . . . . .   | 28 50-31 00   |
| Owies I stand. . . . .                     | 14 30-14 75   |
| Otręby pszen. grube stand. . . . .         | 12 25-12 75   |
| Otręby pszen. średnie . . . . .            | 16 75-17 75   |
| Otręby żytnie stand. . . . .               | 11 25-12 25   |
| Otręby jęczmień . . . . .                  | 1 75-1 75     |
| Jęczmień 70" 720 g/l. . . . .              | 16 00-17 00   |
| Jęczmień browarowy . . . . .               | 16 75-17 25   |
| Groch Victoria . . . . .                   | 28 00-30 00   |
| Groch Polara . . . . .                     | 24 50-26 00   |
| Siemię lniane . . . . .                    | 57 00-60 00   |
| Mak niebieski . . . . .                    | 82 00-85 00   |
| Makusza rzepusowy w tali. . . . .          | 15 25-16 25   |
| Makusza lniany w taliach . . . . .         | 28 00-29 00   |
| Siemię pszenne prasowane . . . . .         | 2 25-2 75     |
| Siemię pszenne luzem . . . . .             | 1 50-1 75     |
| Siemię lniane . . . . .                    | 1 75-2 25     |
| Siemię lniane prasowane . . . . .          | 1 50-1 75     |
| Siemię lniane prasowane . . . . .          | 2 25-2 75     |
| Siemię zwykłe luzem . . . . .              | 4 75-5 25     |
| wykie prasowane . . . . .                  | 5 75-6 25     |
| sdnotekcia luzem . . . . .                 | 6 25-6 75     |
| sdnotekcia prasowane . . . . .             | 5 75-5 75     |
| Seradela . . . . .                         | 25 00-27 00   |
| Przelot . . . . .                          | 6 00-6 50     |
| Koniczyna czerw 85-97% czyst 100 00-105 00 |               |
| Koniczyna czerwona surowa . . . . .        | 70 00-80 00   |
| Koniczyna biała . . . . .                  | 250 00-300 00 |
| Koniczyna szwedzka . . . . .               | 1 00-16 00    |
| Koniczyna żółta odłuszczoła . . . . .      | 68 00-68 00   |
| Rajgras . . . . .                          | 68 00-75 00   |
| Tymotka . . . . .                          | 33 00-40 00   |

Towarzystwo gry radziło mu, by na dzisiaj zaprzestął gry, on jednak, podniecony na dobrego kilku kieliszkami szampana, ani słysząc o tym nie chciał i zwrócił się do Lewicza z prośbą, by mu pozyczył parę tysięcy złotych.

Ten spełnił z chęcią jego prośbę.

Pietrowski jednak przegrał wkrótce i te pieniądze — i znowu poprosił Lewicza o dalszą pożyczkę.

Ale nadzieje jego, że się zdola odegrać, nie spełniły się.

Ranek już szarzał, gdy Pietrowski podniósł się od zielonego stołka błądy i prawie nieprzytomny.

Gdy Lewicz usunął się z nim do sąsiedniego pokoju, by się obrachować, okazało się, że Pietrowski winien mu jest przeszło 20.000 złotych.

Baron pobladł. Stracił dziesięć nocy 50.000 złotych.

Wnet jednak odzyskał przytomność umysłu i obliczał Lewiczowi zwrot pożyczonych pieniędzy w przeciągu dwudziestu czterech godzin, jako dług honorowy. Lewicz zresztą dał mu do zrozumienia, że dług czekać nie będzie.

Gdy Pietrowski zbudził się około południa, głowa go bolała.

Przypomniał sobie zdarzenia dzisiejszej nocy, wstał szybko i ubrał się.

Zajadając śniadanie, zastanawiał się nad swoim położeniem.

Było one rozpaczliwe.

Był zupełnie zrujnowany. Gdzież zdoła pozyczyć tak wielką sumę?

Wino, iż nie miał nadziei, by starania jego zostały uwiecznione pomyslnym skutkiem, udał się do

485

teść bez wahania podpisał go, nie pytając nawet do jakiego interesu są mu potrzebne pieniądze.

Lewicz ani przez chwilę nie przypuszczał podstępnie ze strony barona i rad, że otrzyma z powrotem swoje pieniądze, zaprosił go na czarną kawę i likier.

Właśnie gdy panowie siedzieli przy stole zjawiała się Nora, obciążona rozmaitymi drobnymi pakunkami i zaraz na wstępie poprosiła Lewicza, by zechciał znowu napełnić jej portmonetkę.

W trakcie wesołej rozmowy Pietrowski proponował, by Lewicz przyszedł wraz Norą dzisiaj wieczór na kolację do Bekmana, znanej eleganckiej restauracji, gdzie baron miał się zejść z kilku kolegami, z którymi obiecywał sobie wesołą zabawę.

Oczy Nory zabłysły ochotą, ale Lewicz odmówił ku jej niemałemu zmartwieniu twierdząc, że po dzisiejszej nieprzespanej nocy musi sobie wypocząć.

Nora jest również zmęczona. I ona musi się porządnie wyspać.

Młoda kobieta potwierdziła słowa swego przyjaciela, twierdząc, że o godzinie dziesiątej będzie już smacznie chrapała.

Pietrowski zaczął się niedługo żegnać ze swym gospodarzem.

Nora powstała również i poprosiła barona, by zechciał jej towarzyszyć i pomógł jej nieść liczne pakunki.

Baron skrzywił się niezmiernie.

Mógł go ktoś zobaczyć z Norą na ulicy i donieść o tym Róży, coby go naraziło na wielkie nieprzyjemności.

488

nie jednak, musiała pogodzić się z losem, jaki sobie sama zgotowała.

Pietrowski tymczasem, uradowany obietnicą Stronskiego, udał się jak zwykle wieczorem do swej nowej przyjaźni „płkanej Nory”.

Była ona kochanką niejakiego Lewicza, starszego już lewasa, który nawłóczywszy się po różnych kratach, założył wreszcie w salonie Nory małą jaskinę gry, gdzie ogrywał zbierających się tam złotych młodzieńców!

Pietrowski był tam codziennym gościem i jak dotychczas miał w grze ogromne szczęście.

Jeśliby mu tak dalej szło, to dochody, jakie czerpał z gry, wystarcząłyby mu zupełnie na utrzymanie aż do dnia ślubu.

Baron zjawił się u płkanej Nory przed wszystkimi innymi gośćmi i spędził z nią na czułym sam na sam kilka chwil, dopóki nie zjawił się Lewicz, który powiadał go niezbyt chętnym i podejrliwym spojrzaniem.

Wkrótce zaczęli się schodzić inni goście, którzy jak zwykle zasiadli natychmiast po przekazaniu gry w karty.

Pietrowski miał i dzisiaj szczęście.

Wygrywał za każdym razem.

Wnet jednak opuścił go ono. Zaczął przegrywać.

Z początki lekceważył to sobie, zartował i śmiał się, mając nadzieję, że sobie powetuje niezadługo poniesione straty.

Tak się jednak nie stało. Im więcej ryzykował im więcej się rozgorączkował gra, tym więcej tracił.

Wreszcie w portfelu nie pozostało mu nic.

484

Widzowie prawie, że nie śmiali oddychać.

Tysiące oczu skierowało się w górę, gdzie Arpad rozpoczął właśnie swą karkołomną przechadzkę.

Nie było między obecnymi nikogo, kto by nie drżał o życie śmiałka i dziecka.

Arpad przebył wkrótce połowę drogi.

Nagle pobladł śmiertelnie. Cóż to? Ostupiałe jego oczy, skierowane na linię, spostrzegły coś strasznego.

Wśród zwyczajnych okoliczności nie byłoby nic zauważalnego.

Ponieważ jednak słońce świeciło teraz wprost na linię, uderzyło go, że o kilka kroków od niego pewna przestrzeń liny jaśniała, jakby zwilżona jakąś cieczą.

Jakże to możliwe? Przecież nikt się tutaj nie mógł dostać! Co to za ciecz?

Z błyskawiczną szybkością pytania te przebiegły przez umysł człowieka, który całą siłą starał się zachować przytomność umysłu.

Gdyby tylko drgnął, tak on jak i dziecko byłoby zgubieni.

Gdyby był sam, nietrudno byłoby mu uczynić błyskawicznie szybki obrót, nie tracąc równowagi i powrócić do miejsca, z którego wyszedł. Ale z na plecach nie mógł ryzykować czegoś podobnego.

Z drugiej strony było wykluczonym, żeby zdołał przejść to wilgotne miejsce.

Pewnym był, że poślizgnąłby się i runął by przepaść wraz z dzieckiem.

Nikt z pośród tysiąca widzów nie przeczuwał co się działo w duszy człowieka, który zbliżył się odważnie do niebezpiecznego miejsca.

HRABINA POKOJÓWKA — TOM II — 61

Żyło mu za pozor do zamiany nudnego życia na wsi na pełne rozrywek i przyjemności życie w wiel-  
 kiej mieście.  
 Nie kochał on wcale swej narzeczonej; celem  
 jego było tylko zdobyć jej posagu.  
 Najwyższy był czas, żeby go wreszcie zdobył;  
 zaręczony jego z córką bogatego fabrykanta otwo-  
 rzyły mu początkowo kredyty.  
 Ale na konto tego, pociągał tyle długów, że  
 wszyscy wierzyciele oświadczyli mu zgodnie, iż nie  
 mogą mu ani złotego więcej.  
 Długi, jakie porobił, musiałby pochłoniąć pra-  
 wie cały posag, jakby otrzymał za Różę.  
 Pietrowski prowadził życie wielkiego pana.  
 Narzeczonej swojej i jej rodzinie poświęcał tyl-  
 ko tyle czasu, ile koniecznie było potrzeba.  
 Opowiadał on teściowi, że należy do rad nad-  
 zorczych kilku przemysłowych przedsiębiorstw i że  
 posiadzenia tych rad zabierała mu mnóstwo czasu.  
 Dlatego też zegnał się wcześniej wieczór z Różą, która  
 nie przeczuwała, że naręczony jej zamieszka na po-  
 stępnym w mieście, spędza noc, grając w karty  
 w lekkomyślnym towarzystwie.  
 Róża nie zdolała zapamiętać Jerzego; niejedno-  
 krotnie zastanawiała się też nad ostatnimi słowami  
 Olgii i myślała nad tym, czyby nie lepiej było po-  
 wrócić do ukochanego człowieka.  
 Było już jednak zapóźno  
 Na nalegania Pietrowskiego ojciec Róży zgodził  
 się wreszcie na przyspieszenie ślubu, który miał się  
 odbyć za cztery tygodnie.  
 Róża dowiedziawszy się o tym, pobładała.  
 Serce jej ścisnęło się bólem i rozpaczą. Darem-

Doszedł do niego. Wtym....  
 Na dole rozległ się krzyk kobiecy.  
 Odpowiedział mu drugi, z tysiąca ust.

#### ROZDZIAŁ LXXXIV.

Róża Strońska już dawno powróciła wraz z ciot-  
 ką z południa.

Pominąwszy to, że czas przeznaczony na po-  
 byt w Nicei, już upłynął zajęcie z Emilią, o której  
 tragicznym zgonie nie zresztą nie wiadomo, a prze-  
 de wszystkim wyrządzona Oldze krzywda, odebrały  
 obu kobietom ochotę do dalszego pobytu na Riwie-  
 rze.

Najpierw spędzono kilka dni w Lipczycach.

Ale Róża nie wpytrzymała tam długo. Przekonała  
 się wkrótce, że wspomnienie Jerzego nie wygasło  
 wcale w jej duszy.

Rana jej serca zaczęła krwawić na nowo, a gorz-  
 kie łzy popłynęły z jej oczu, gdy poszedłszy zaraz  
 pierwszego dnia po powrocie do kościoła, nie  
 znalazła w wielkim ołtarzu obrazu Madonny Je-  
 rzego.

Miejsce jej zajął inny, pospolity obraz.

Rodzice Róży osądzili, że nie powinni zatrzy-  
 mywać obrazu pendzla Jerzego i odesłali mu go.

Wkrótce p. Stroński przeniósł się wraz z ro-  
 dziną do miasta.

Przykład jego naśladował i baron Pietrowski.

Pragnienie pozostania w bliskości Róży, postu-

kilku chwila z prośbą, by mu pożyczyl potrze-  
 bnej mu sumy.  
 Mimo jednak, że ofiarowywał ogromnie wysokie  
 procenty, żaden z nich nie chciał nawet służyć  
 o udzieleniu pożyczki lekkomyślnemu człowiekowi.  
 Przyjaciela, któryby mu dopomógł w tym wy-  
 padku, baron nie miał.  
 Zrozpaczony i zdecydowany na wszystko, udał  
 się tedy do swego wierzyciela, postanowiwszy u nie-  
 go samego spróbować szczęścia.  
 Lewicz spał jeszcze, gdy się zjawili u niego,  
 Po dobrej chwili dopiero wyszedł do barona, wi-  
 tając go zdziwionym spojrzeniem.  
 Pietrowskiemu ciężko było wypowiedzieć pro-  
 śbę, z którą przyszedł.  
 Wreszcie jednak wykiwnął ją. Poprosił on u-  
 przeżenie Lewicza, by zechciał poczekać na wypła-  
 tę długu cztery tygodnie, to jest do czasu dopłaty on-  
 sie nie ożeni i nie weźmie posagu.  
 Ale Lewicz ani słyszeć o tym nie chciał i od-  
 mawiał mu z całą stanowczością.  
 Nie wiedział przecież, czy Pietrowski napraw-  
 de się ożeni, czy zresztą teść zechce dać mu do-  
 ręki cały posag.  
 Zapropomował jednak baronowi, by się postarał  
 o podpis przyszłego teścia na wekslu, to przyniósł  
 ten weksel.  
 Pietrowski pobładał. Przecież Stroński nigdy nie  
 zgodził się na to, by podpisać weksel na kwotę, którą  
 on przegrał w karty!  
 Nie mówiąc nic, pożegnał Lewicza i wyszedł.  
 Gdy się znalazł w domu, opanowała go niena-  
 wiść do bezwzględniego wierzyciela.

Wnet jednak popadł w głęboką apatię. Padł  
 na krzesło i patrzył przed siebie bezradnie.

Wiedział, że z Lewiczem żartować nie można.

Gdy mu nie zwróci honorowego długu, opowie-  
 o tym innym grającym i przewodniczącemu jego  
 klubu. Stanie się niemożliwym w towarzystwie.

A gdyby tak naprawdę zwierzył się teściowi?  
 Nie! To byłoby szaleństwem!

Zresztą Strońskiego nie było obecnie w mieście,  
 gdyż wyjechał za interesami.

Pietrowski zaczął chodzić wzburzony po pokoju.  
 Myśl, która mu się nagłe w umyśle zrodziła,  
 powracała ciągle.

Czyż to tak trudno naśladować tych kilka liter  
 na kawałku papieru? Niech Lewicz ma to, czego  
 chce!

To, co baron zamierzał uczynić, było fałszer-  
 stwem, przestępstwem, karanym więzieniem.

Ale przecież nikt się o tym nie dowie. To wy-  
 kluczone. Weksel będzie płatny dopiero za trzy mie-  
 siące.

Do tego czasu on zostanie mężem Róży, a  
 będzie go mógł wykupić.

Jak postanowił, tak uczynił. Po kilkunastu pró-  
 bach, udało mu się znakomicie naśladować pismo  
 przyszłego teścia.

Nakreślił tedy na wekslu jego nazwisko.

Ciężar mu spadł z serca; odetchnął z ulgą.  
 Był z siebie zadowolony. Nawet najbystrzejsze oko  
 nie zdolałoby poznać, że podpis jest sfałszowany.

Zaraz popołudniu Pietrowski udał się do Lewi-  
 cza i zaniósł mu żądany weksel, oznajmiając, że